

Wojewoda hamuje państwo wyznaniowe

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Czy spotkaliście się kiedyś ze świeckim patronem miasta? Czy Eugeniusz Kwiatkowski, twórca Gdyni, mógłby zostać jej patronem? Patroni miast to święci, nawiedzeni mistycy, biskupi lub zwykli księża. Procedura ustanowienia patronatu jest dwuetapowa. Zbiera się jakieś kółko różańcowe lub inny aktyw kościelny, który lobbuje na rzeczy uchwały Rady Miasta w formie prośby do biskupa o patronat. Biskup nie ma jednak kompetencji w tej sprawie, więc przekazuje ją wyżej – do Watykanu. Trudno jest oszacować, jak powszechny jest to proceder i ilu kościelnych patronów zostało już przeprowadzonych przez samorządy, ale Google wyrzuca wielką liczbę przypadków, sugerujących, że jest to zjawisko powszechne.

Święty patron szkoły, basenu czy latryny to tylko elementy pośrednie i pośrednie klerikalizacji danego grodu. Jej ukoronowanie to święty patronat nad całym grodem, dzięki czemu potrzeby kościelne na danym terenie zyskują kilka punktów wśród priorytetów budżetu gminy. Bez względu jednak na to, czy dany patronat przekłada się bezpośrednio na sytuację materialną Kościoła katolickiego, to kluczowe jest tutaj przede wszystkim zjawisko zawłaszczania symbolicznego, które postępuje we wszelkich sferach życia publicznego po '89.

Patronaty miast są rwącym strumieniem pompującym państwo wyznaniowe i wsączającym Kościół panujący w przestrzeń publiczną, która jest współwłasnością także ateistów, buddystów, protestantów czy pogan.

Na Dolnym Śląsku pierwszą tamę tej powodzi postawił wojewoda dolnośląski **Rafał Jurkowlaniec** (PO), który w Dusznikach Zdroju utracił św. Piotra, na wniosek radnego **Pawła Bolka** (Nowa Lewica).

Powódź patronów

Wyjaśnijmy z góry, że nie ma niczego złego w ustanawianiu takich czy innych patronów przez instytucje kościelne. Kościół może sobie swobodnie mianować nawet Tomasza Torquemadę patronem Hiszpanii czy Piusa XII arcyświętym. Problemem jest jedynie sankcjonowanie tych wyborów przez władze świeckie. I to jest proceder. Rzecz nie tylko naganna, ale i nielegalna.

Do tej pory postępował dość frywolnie.

W [Lęborku](http://www.franciszkanie.pl/news.php?id=6727&tp=newsy) (http://www.franciszkanie.pl/news.php?id=6727&tp=newsy) dajmy na to, księża tak sprawę rozegrali, że rada miasta „poprosiła” biskupa (sic!), aby zatwierdził św. Jakuba Apostoła na patrona miasta. Jak wyjaśniają na swoich stronach franciszkanie, sprawcy patronatu, "Ustanowienie św. Jakuba patronem miasta miało być czynnikiem jednoczącym mieszkańców, którzy pragnęli mieć — podobnie jak osoby, szkoły, narody i państwa — swojego patrona oraz doroczne święto społeczności. Św. Jakub ma integrować lęborczań, łączyć ich ze sobą. Wciąż aktualne jest hasło pierwszych Jarmarków - *Jedność w różnorodności*". Święty Jakub nie zintegruje wielokulturowego i wielowyznaniowego Lęborka, choć jest sposobem na to, aby ową różnorodność wtłoczyć w katolickie ramy. Pewien rezolutny franciszkanin zaczął więc organizować zbiórki podpisów. Zebrał 2 tys. (na 37 tys. mieszkańców). To wystarczyło, aby 16 kwietnia 1998 r. rada miasta jednogłośnie uchwaliła „prośbę do biskupa pelpińskiego”. Biskup, w dniu 22 czerwca 1998 r., wydał łaskawy dekret czyniący zadość owej osobliwej prośbie. W sprawach świeckich patron niewiele pomógł. Kolejne lata, po raz pierwszy od pół wieku, wyludniały to miasto.

W Radziejowie jednogłośnie ustanowienie św. Jana patronem miasta, w dniu 24 czerwca 2005 r., przy asyście posłanki Radia Maryja Anny Sobeckiej, stało się okazją do zażądania powieszenia krzyża w sali obrad rady, aby Prawda znalazła się na eksponowanym miejscu.

Nie o prawdę historyczną w tym wszystkim niewątpliwie chodzi, gdyż są miasta, które za swoich patronów mają postacie niemal na pewno fikcyjne, jak [św. Katarzyna Aleksandryjska](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2363) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2363) — uchwałą z 28 marca 2007 r. patronka Bytowa. O pierwowzorze tej fikcyjnej chrześcijańskiej „męczennicy” — Hypatii z Aleksandrii — nakręcono film pt. „[Agora](http://www.filmweb.pl/f474708/Agora,2009)” (http://www.filmweb.pl/f474708/Agora,2009), który za tydzień wchodzi do polskich kin i miejmy nadzieję, że wywoła protest Kościoła, bo zasługuje.

Zupełnie kuriozalna sytuacja zrodziła się w Łodzi, gdzie radni pod wodzą wielbego

Kropiwnickiego pozwolili sobie na taki święty eksces, że aż ...premier Jarosław Kaczyński interweniował w obronie zasady rozdziału. Poszło o św. Faustynę Kowalską. Początkowo sprawę załatwiono jak gdzie indziej. Rada uchwaliła prośbę do biskupa. Biskup przekazał sprawę wyżej. 5 października 2005 r. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów „prośbę przyjmuje i Świętą Faustynę Kowalską, dziewicę, ogłasza jako Patronkę miasta Łodzi”. Kropiwnicki postanowił iść za ciosem i wpisać Faustynę do statutu miasta. 18 października 2006 r. przeforsował następujący zapis na samym początku statutu: „Patronką Miasta jest Czcielka Miłosierdzia Bożego Święta Siostra Faustyna Kowalska, ustanowiona patronką decyzją Stolicy Apostolskiej z dnia 5 października 2005 roku”. Po kilkumiesięcznych analizach od premiera przyszło pismo: „Należałoby rozważyć, czy w statucie miasta Łodzi, jako akcie nadawanym uchwałą władzy samorządowej i skierowanym do ogółu mieszkańców miasta, celowym pozostaje zamieszczenie przepisu dotyczącego patrona miasta, który — jak wynika z jego treści — został ustanowiony decyzją władz kościelnych. Wskazania wymaga, iż takie rozwiązanie może być kwalifikowane w kategoriach naruszenia konstytucyjnej zasady rozdziału kościoła od państwa oraz ustawowych gwarancji wolności sumienia i wyznania”. W odpowiedzi łódzkie środowiska katolickie ([Katolicki Klub im. Świętego Wojciecha](http://www.aspektpolski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1168&Itemid=30) (http://www.aspektpolski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1168&Itemid=30)) zarzuciły Kaczyńskiemu, że posługuje się „komunistycznymi argumentami”. Działacze Racji sformułowali za to rozsądną kontrpropozycję, że lepiej na patrona Łodzi byłby uchwalić Śpiącą Królową, Królową Śnieżkę lub Kubusia Puchatka — wskazując, że nawet jedna z ulic w centrum stolicy poświęcona jest sympatycznemu misiowi. „A gdyby jeszcze zbudować puchatkowy park rozrywki? Sukces i reklama zapewnione. Ale nie! Łódź miała mieć i ma za patronkę zakonnicę i szarym, przygnębiającym wizerunku” — pisali działacze Racji. Radni — rad nierad — musieli zmienić [statut](http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=21375) (http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=21375). Burzliwa sesja rady temu poświęcona odbyła się w marcu 2008 r. PiS przewalczył pozostawienie Faustyny w brzmieniu: „Patronką Miasta jest Święta Faustyna Kowalska”. Premier Tusk puścił świętą.

Niektórym miastom jeden święty patron mało. I tak 29 października 2009 r. rada Działdowa uchwaliła 3 patronów: Świętą Katarzynę Aleksandryjską oraz Błogosławionych: Arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Biskupa Leona Wetmańskiego. Oficjalny serwis Chrzanowa w informacji o uchwale Rady ws. prośby do biskupa o patronat św. Mikołaja załącza [dokumenty watykańskie](http://www.chrzanow.pl/index.php?id=3335) (<http://www.chrzanow.pl/index.php?id=3335>).

Nie bez problemów papież św. Urban został patronem Zielonej Góry. Miasto to swego czasu winem stało. Pogański Bachus jest postacią cieszącą się tam dużym wzięciem. Kościół postanowił więc położyć temu kres i wypromować swojego świętego patrona winiarzy na patrona miasta. Sprzeciwiał się temu lokalny SLD. — Każda grupa, jeśli chce przyjąć jakiegoś patrona, to ma do tego prawo. Natomiast przyjęcie tego w formie uchwały i narzucenie patrona wszystkim nie powinno mieć miejsca. — wyjaśnia lider SLD Edward Markiewicz i dodaje: - Odnoszę wrażenie, że kręgi katolickie są wrogo nastawione do Bachusa, a poszukiwanie patrona na siłę ma się temu przeciwstawić. — Niestety miesiąc intensywnej aktywności kościelnego „komitetu” złamało opór lewicy. Markiewicz (http://zielonagora.gazeta.pl/zielonagora/1,35182,7280858,Sw_Urban_patronem_miasta_Jest_coraz_blizej.html) dziennikarzowi Wyborczej: „Zmięknę”. — Zielonej Górze do twarzy ze św. Urbanem, no przecież nie z Bachusem — mówi Krzysztof Machalica, radny PO. Jego kolega klubowy Robert Dowhan zauważył przytomnie: — Św. Urban to patron m.in. Gogolina. Jakie więc korzyści przyniósł Urban temu miastu? — Przeciwstawił mu się radny PiS Jacek Budziński: — Nikt nie zgłaszał sprzeciwów, kiedy za symbol miasta przyjęto Bachusa. A św. Urban to w przeciwieństwie do Bachusa patron winiarstwa, a nie pijaństwa. Postraszył też, że bachantki (tańczące i śpiewające kobiety, ogarnięte ekstatycznym szałem w czasie Dionizji) „zabijały królów, którzy chcieli zrezygnować z kultu Bachusa”. Nieszczęsnemu radnemu chodzi pewnie o mit zgładzenia Orfeusza. W przeciwieństwie do tego, mordowanie niepodzielających wiary chrześcijańskiej jest historycznym faktem. Grażyna Jaskólska, również z PiS, wyjaśniła w czym rzecz: — Ta inicjatywa to pomysł katolików. Oni chcieliby mieć swojego opiekuna, który pomaga przezwyciężyć trudne chwile. Dla niewierzących nie powinien być to problem, bo św. Urban miastu nie szkodzi, nic złego nie wprowadza. 24 listopada 2009 rada Zielonej Góry większością 12 głosów przeciwko 9 i przy 2 wstrzymujących się przeforsowała prośbę do biskupa o św. Urbana. Póki co Bachus jest zdecydowanie popularniejszy w Zielonej Górze, ale to już pewnie tylko kwestia czasu.

Miesiąc temu rada Aleksandrowa Kujawskiego uchwaliła prośbę o patronat dla bł. Edwarda Grzymały. Nie znane są wprawdzie żadne zasługi błogosławionego dla Aleksandrowa, a jego tytuł do świętości opiera się na tym, że zginął w Dachau. Tak jak mniej więcej 148 tys. innych więźniów. Kościół naturalnie stara się upowszechnić opinię, iż zginął „za wiarę” (jest jednym ze „108 męczenników wojennych” ustanowionych przez Jana Pawła 13 czerwca 1999 r.). Jeśli duchowni

katolicy ginęli „za wiarę” z rąk nazistów, to dlaczego ci sami naziści innych duchownych katolickich czynili władcami swoich reżimów (*vide* ksiądz Tiso na Słowacji czy biskup Rozman na Słowenii)? Takie myśli nie spędzają jednak snu z powiek radnych aleksandrowskich. Obecny na posiedzeniu rady ksiądz opowiedział zebranym o błogosławionym męczenniku, wobec czego radni nie chcieli już nawet głosować tej kwestii. Ksiądz Grzymałę za patrona przyjęli przez aklamację. Radni zobowiązali burmistrza do sformułowania prośby do biskupa wrocławskiego o sformułowanie prośby do papieża o wyrażenie zgody. W międzyczasie władze miasta rozpoczęły akcję propagandową. 22 lutego do magistratu ściągnięto lokalnych nauczycieli i księży uczących religii na instruktaz działań przed prośbą do papieża. Przy pomocy katechetów władza miasta zamierza przeprowadzić konkursy wiedzy, literacki i plastyczny, dzięki którym młodzież dowie się o istnieniu wielkiego aleksandrowianina. Liczne przedsięwzięcia, jakie władze miasta zamierzają poświęcić błogosławionemu zostaną ujęte w sprawozdaniu przekazanym biskupowi diecezji wrocławskiej, w czasie jego wizytacji Aleksandrowa w czerwcu br. Miejmy nadzieję, że władarze znajdą czas na zajęcie się pięknym, ale niszczącym dworcem Aleksandrowa.

Nie jestem w stanie opisać wszystkich przypadków. Nie ma to również wielkiego sensu.

Ważna tutaj jest

przełomowa decyzja nadzorcza wojewody dolnośląskiego

i jej argumentacja, która powinna zostać złotymi zgłoskami zapisana w podręcznikach studentów uczących się o funkcjonowaniu samorządu terytorialnego.

Inicjatywa ustanowienia św. Piotra patronem Dusznik Zdroju wyszła od lokalnego Caritasu. Nie trudzono się ze zbieraniem podpisów, lecz od razu sprawę skierowano do rady miasta. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się 26 stycznia b.r., w obecności księdza proboszcza. Głównym protestującym był lewicowy radny Paweł Bolek, który, co ciekawe, powołał się także na wyrok ETPCz w sprawie krzyży we Włoszech. Odnosząc się do definicji ze *Słownika wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego wyjaśnił, co oznacza słowo *patronat*. Patronat oznacza opiekę, sprawowanie, roztoczenie opieki nad kim a. czym. Bolek zapytał więc, gdzie Św. Piotr roztoczy opiekę nad mieszkańcami: w Urzędzie Marszałkowskim, Sejmie czy w Brukseli? Wskazał też na konstytucyjną zasadę bezstronności religijnej władzy publicznej. Jeśli Europejski Trybunał orzekł, że krzyże w salach szkolnych mogą naruszać wolność sumienia, to tym bardziej taki patronat, podjęty przez organ samorządu terytorialnego w formie uchwały powszechnie obowiązującej. Radny Krawczyk powołał się natomiast na uchwałę Bystrzycy Kłodzkiej, która przyjęła Świętego Floriana, jako patrona miasta. Uchwała dusznicka przeszła większością 10 głosów, przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

17 lutego lokalny tygodnik „Euroregio Glacensis” ogłosił Duszniki [„Miastem apostoła św. Piotra”](http://www.euroglas.ng.pl/images/stories/nr7_2010/zeeg%2010217s010.pdf) (http://www.euroglas.ng.pl/images/stories/nr7_2010/zeeg%2010217s010.pdf). W międzyczasie jednak radny Bolek zaskarżył przedmiotową uchwałę do organu nadzoru — wojewody dolnośląskiego. Rozstrzygnięcie zapadło w poniedziałek. Wojewoda stwierdził nieważność uchwały w *sprawie ustanowienia św. Piotra patronem miasta Duszniki Zdrój*, w związku z naruszeniem Konstytucji — w zakresie przekroczenia kompetencji przez Radę. W rozstrzygnięciu nadzorczym wskazano, że władza publiczna może działać wyłącznie w granicach prawach - inaczej niż jednostka, która może podejmować dowolne działania nie zakazane przez prawo, władza może działać jedynie w tych sprawach, do których jest zobowiązana, czyli wyłącznie na podstawie upoważnienia przepisu prawnego. Tymczasem nie ma nigdzie przepisu przyznającego Radzie Miejskiej kompetencję do ustanowienia patrona miasta. Akt tego rodzaju nie mieści się jednocześnie w zakresie „zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty” (zadania własne gminy z art. 7 ustawy o samorządzie gminnym). Nawet jeśli będą to (domniemane) potrzeby większości mieszkańców (katolicy): **„Jednakże potrzeb niektórych tylko mieszkańców gminy nie należy utożsamiać ze zbiorowymi potrzebami wspólnoty samorządowej”** — wyjaśnia w uzasadnieniu wojewoda.

Kropką nad i było wskazanie miejsca dla tego rodzaju pleniących się uchwał:

„Dodatkowo należy wziąć pod uwagę fakt, że zgodnie z art. 8 ust. 2 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, organizowanie kultu publicznego należy do władz kościelnych. **Ustanowienie patrona Miasta związane jest z kwestiami religijnymi, a nie prawnymi. Samo ustanowienie patrona, określane przez władze kościelne mianem ustanowienia Patrona u Boga, należy do kompetencji Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przy Stolicy Apostolskiej.**”

Dlatego też:

„Brak podstawy prawnej do podjęcia uchwały danej treści oceniany zawsze być musi w kategorii istotnego naruszenia prawa, co z kolei skutkuje stwierdzeniem nieważności takiej uchwały". Zobacz [pełną treść rozstrzygnięcia nadzorczego wraz z uzasadnieniem](http://www.racjonalista.pl/xpliki/dusznikipatron.nadzor.pdf) (<http://www.racjonalista.pl/xpliki/dusznikipatron.nadzor.pdf>).

Dość kreowania rzeczywistości lokalnej przez współdziałanie samorządu, biskupa i kongregacji watykańskiej!

Obecnie sprawa nie jest jeszcze zakończona, gdyż Radzie przysługuje odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, z czego pewnie skorzysta. Niemniej jednak rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd, w razie podtrzymania decyzji wojewody, byłoby jeszcze mocniejszym ciosem dla państwa wyznaniowego w Polsce aniżeli decyzja wojewody — sama w sobie już przełomowa i znacząca.

To rozstrzygnięcie jest ważnym sygnałem dla sił laickich w polskich samorządach: **zaskarżać każdą klerykalną uchwałę rad, w szczególności te nieszczęsne uchwały z prośbami do władz kościelnych o patronat sił nadprzyrodzonych. Samorządowcy sami sobie muszą zawdzięczać sukcesy i rozliczać się z porażek. Mniej modlenia i krzyżowania, więcej rozsądku i działania!**

Obecnie w najlepszej sytuacji są radni z województwa dolnośląskiego, którzy znają już stanowisko wojewody wobec świętych patronatów. Każda tego rodzaju uchwała powinna być niezwłocznie zaskarżona. Ale miejmy nadzieję, że za wojewodą dolnośląskim pójdą także i inni wojewodowie. Zbyt jaskrawo bezprawny jest to proceder, aby ostał się przy poważniejszej analizie prawnej owej kwestii. Jeśli nawet Kaczyński uznał, że miasta nie powinny uchylać patronatów świętych, to znaczy, że dotychczasowa bezmyślność prawna w polskich samorządach jest wręcz przerażająca.

Po prezydencie Stalowej Woli, [Andrzeju Szlęzaku](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6812) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6812>), wojewodę dolnośląskiego Rafała Jurkowiłła oraz radnego Pawła Bolka umieszczamy wśród liderów polskiej laicyzacji państwa, która na dobrą sprawę wciąż raczkuje. Ale i dorasta.

Zobacz także te strony:

[Stalowa wola wybicia się na świeckość](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 05-03-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7182) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7182>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl